

Mirosława Zakrzewska-Dubasowa

Polacy w Rewolucji Październikowej

Rocznik Lubelski 11, 198-204

1968

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

POLACY W REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

Jubileusz Rewolucji Październikowej zaznaczył się w polskiej nauce historycznej wielką obfitością publikacji o charakterze monograficznym, wydawnictw źródłowych i prac popularno-naukowych.

Wśród książek, na które powinien zwrócić uwagę nie tylko pracownik nauki, ale również każdy czytelnik interesujący się udziałem Polaków w Rewolucji Październikowej, należy wymienić, wydaną w pięknej szacie graficznej *Księgę Polaków uczestników Rewolucji Październikowej w latach 1917—1920*¹. Biografie te, pod redakcją Aleksandra Kochańskiego wydał Zakład Historii Partii przy KC PZPR. Publikacja licząca około tysiąca stron, przynosi w układzie alfabetycznym zwięzłe ujęte informacje o działalności ok. 7700 uczestników Rewolucji Październikowej — Polaków.

Podstawa źródłowa wydawnictwa jest bardzo szeroka. Obok własnego archiwum, materiałów dostarczyły kwerendy przeprowadzone w archiwach krajowych i Związku Radzieckiego. Wśród krajowych — Archiwum Akt Nowych w Warszawie i inne. Jednak, jak zaznaczono we wstępie, najwięcej dała kwerenda w Centralnym Archiwum Partyjnym Instytutu Marksizmu-Leninizmu przy KC KPZR w Moskwie i w Centralnym Archiwum Rewolucji Październikowej ZSRR. Ponadto poszukiwania w Centralnym Archiwum Państwowym Armii Radzieckiej oraz archiwach republikańskich i terenowych. Również wiele materiałów biograficznych uzyskali wydawcy ze zbiorów, w których są przechowywane karty rejestracyjne członków KP/b/U i z akt polskich biur KP/b/U.

Bardzo szeroki zakres kwerendy archiwalnej, przeprowadzonej chyba po raz pierwszy w takim stopniu przez naszych badaczy, pozwolił zgromadzić bardzo bogaty materiał. Jego właściwa selekcja była uzależniona, w tym przypadku więcej niż zazwyczaj, od metody opracowania, która musiała przy krytyce źródła uwzględnić dwie zasadnicze kwestie. Przede wszystkim przynależność narodową, całkowicie potwierdzoną, oraz niewątpliwy udział w Rewolucji Październikowej. Tutaj wydawcy wzięli pod uwagę nie tylko źródła współczesne wydarzeniom rewolucyjnym, ale i materiał ankietowy i narracyjny. Zwłaszcza jeżeli chodziło o udział w rewolucji nie było to łatwe zadanie. Bowiem wspomnienia uczestników pisane po upływie wielu lat, jeszcze gdy ich autorami byli ludzie dzisiaj już nieżyjący, wymagały szczególnie ostrożnej konfrontacji z innymi typami źródeł. Tak więc przed zespołem wydawnictwa stanęła praca wyjątkowo żmudna, wymagająca bardzo wnikliwej analizy, aby uniknąć pomyłek. Czy to się w pełni udało i czy mogło się udać? Należy sobie zdać sprawę, że pomyłki są nieuniknione przy takich rozmiarach wydawnictwa, przy tak drobiazgowym wnikaniu w każdą biografię. Ponadto rozmiary notatek dyktowane były „stopniem informacji o *curriculum vitae* osoby badanej, jednocześnie zaś — rolą w wydarzeniach”. Nie są to zresztą sprawy istotne przy tak obszernym wydawnictwie, jak również celu, który został osiągnięty.

Jest to bowiem wreszcie praca, która pozwala czytelnikowi na uzmysłowienie sobie przede wszystkim jak ilościowo przedstawiał się udział Polaków w rewolucji. Daje sylwetki ludzi, którzy często byli jej współtwórcami, odegrali rolę czołowych przywódców, jak również tych, których udział zaznaczono w kilku zdaniach tylko, szarych żołnierzy. O czynach ich, może bohaterskich, nie dowiaduje-

¹ *Księga Polaków uczestników Rewolucji Październikowej 1917—1920. Biografie*. Opr. Lidia Kalestyńska, Aleksander Kochański, Wiesława Toporowicz. Warszawa 1967.

my się nic poza suchym stwierdzeniem, iż byli w Armii Czerwonej lub walczyli w poszczególnych pułkach.

Niewątpliwą zasługą autorów, jeżeli chodzi o spełnienie postulatów metodycznych jest to, że zastosowali metodę krytyki źródła szeroko pojętą. Trzeba stwierdzić skrupulatne skonfrontowanie materiałów ankietowych, narracyjnych ze źródłami aktowymi. I dlatego wydaje się, że nawet jeżeli popełniono pewne pomyłki faktograficzne, w niczym nie umniejsza to wartości wydawnictwa. Zwłaszcza, że dotychczas po raz pierwszy podobna publikacja została wydana. A ponadto autorzy dokonali tego, czego nie dadzą żadne opracowania monograficzne, mianowicie wydobyli tysiące nazwisk uczestników rewolucji mało znanych a nawet zupełnie zapomnianych. To podkreśla „postawę akceptacji tej rewolucji i gotowość jej poparcia” przez rzeszę Polaków zarówno Polonii rosyjskiej, jak i tych, którzy znaleźli się na terytorium Rosji rzucony tam przez los. Wśród tysięcy nazwisk uczestników rewolucji reprezentowane są różne regiony naszego kraju, również i Lubelszczyzna miała swoich przedstawicieli, i szeregowych, i wybitnych działaczy. Pragnę tu zwrócić uwagę na niektórych z nich. Są między nimi przedstawiciele różnych klas społecznych. Jedni obrali konsekwentnie drogę działalności rewolucyjnej i pozostali jej wierni do końca. Inni biorąc czynny udział jako żołnierze w szeregach Armii Czerwonej, po powrocie do kraju pracowali w swoim zawodzie, rezygnując z walki czynnej w partiach politycznych. Ale takich było niewiele.

Część uczestników Rewolucji Październikowej pochodzących z Lubelszczyzny tylko początkowo była związana z miejscem swego urodzenia. Rozpoczynali tu swoją działalność, jednak późniejsze ich losy nie łączą się bezpośrednio z krajem. Do takich należał Izaak Aszkenazy, pochodzący z Zamościa, działacz Bundu, członek kółka socjaldemokratycznego, jako uczeń — uczestnik strajku szkolnego w Puławach. Skazany i zesłany do Rosji, nigdy już do kraju nie wrócił, brał udział w Rewolucji Lutowej i Październikowej. Należał do grupy ochraniającej Lenina. Należał też do współorganizatorów Czerwonej Gwardii. Pełnił wysokie funkcje w instancjach partyjnych. Następnie pracował na odpowiedzialnych stanowiskach w Związku Radzieckim.

Inni Polacy z Lubelszczyzny, kilkakrotnie przebywali na terenie Rosji, ale później wrócili na stałe do Polski, np. Paweł Babkiewicz, chłop z powiatu włodawskiego, dowódca grupy w batalionie Kijowskiej Gwardii Czerwonej. Bartosiewicz Stanisław, chłop z powiatu parczewskiego, żołnierz pułku warszawskiego. Błażejewski Józef z Parczewa, walczył w szeregach rewolucji. Również Jan Czerniec z Lublina, członek PPS-Lewicy, walczył w pierwszym rewolucyjnym pułku w Piotrogradzie, był uczestnikiem walk w Finlandii i członkiem RKP/b/. Wrócił w 1921 r. do kraju. Należał do KPP a następnie do PZPR. Michał Denkiwicz, chłop z Wierzbicy z powiatu zamojskiego, brał udział w rewolucji w Smoleńsku. Po powrocie do kraju w 1918 r. był uczestnikiem powstania zamojskiego, ścigany przez policję wraca do Federacji Rosyjskiej i walczy na froncie zachodnim. Potem znowu, już definitywnie, wraca do Polski, gdzie współdziała z KPP a następnie wstępuje do PZPR. Podobne losy przypadły w udziale pochodzącemu ze Skromowic w powiecie lubartowskim Piotrowi Dudkowi. Odbył on ciekawą drogę zanim osiadł na roli. Od roku 1909 pracował w konspiracji. Gdy losy rzuciły go do Rosji walczył w szeregach Armii Czerwonej przeciwko oddziałom Kornilowa. Był felczerem w rewolucyjnym pułku warszawskim. Został ranny pod Kachowką w roku 1920. Następnie widzimy go jako absolwenta wydziału robotniczego przy moskiewskim instytucie medycznym. Ale w latach 1921—1922 wraca do kraju

i znowu pracuje na roli. Jednak nie rezygnuje z pracy politycznej i społecznej. Zostaje organizatorem i prezesem PSL „Wyzwolenie”. Następnie walczy w szeregach BCH, a po wyzwoleniu pracuje w spółdzielczości wiejskiej.

Można wyliczyć jeszcze i inne nazwiska, figurujące w księdze, ale wybrano tu kilka tych mniej znanych. Bezpośrednio związany z Lubelszczyzną był Henryk Grot (Zygmunt Krajewski). Brał udział w rewolucji lutowej w Piotrogradzie, był instruktorem w Czerwonej Gwardii. Po powrocie do Polski działa przy organizowaniu Milicji Ludowej w powiecie lubelskim. Podlega represjom za odmowę pójścia na front w roku 1919. Członek KPP, więziony przez władze polskie i hitlerowskie.

Bezpośrednio z Lublinem związana jest postać i działalność Kazimierza Kiełczewskiego. Jako członek SDKPiL i SDPRR, po czynnym udziale w rewolucji, osiedla się w rodzinnym Lublinie, gdzie nadal jest członkiem SDKPiL a następnie KPP. Kilkakrotnie aresztowany i więziony, doczekał zwycięstwa idei, którym służył całe życie. Po wyzwoleniu z okupacji hitlerowskiej znowu pracuje w Lublinie. Tutaj też umiera w roku 1965.

Inny Lublinianin Grzegorz Konopko, którego władze carskie za działalność polityczną zesłały do Rosji, wrócił do Polski dopiero w 1964 r. Walczył w szeregach Gwardii Czerwonej i pracował w różnych instancjach partyjnych i instytucjach radzieckich. Wierny pozostał Lubelszczyźnie Ignacy Kowalski pochodzący z Zamościa. Uczestnik rewolucji, walczył w legionie puławskim. Za działalność w KPP więziony przez władze polskie. W pułku bielogrodzikiem a następnie lubelskim walczył Feliks Kryński pochodzący z powiatu łukowskiego, słuchacz szkoły Czerwonych Komunardów i komisarz tego pułku. Działacz KPP i PZPR w Łukowie. Kuźma Szymon z Szewni powiatu zamojskiego brał udział w szturmie na Pałac Zimowy. W kraju — po powrocie — członek KPP i PZPR. Związany do końca życia z Lublinem. Nie wymieniam tu nazwisk wybitnych działaczy związanych z Lubelszczyzną, gdyż znani są z innych publikacji.

Już nie z „suchym językiem faktów” mamy do czynienia w równie obszernej publikacji, noszącej tytuł: *Na granicy epok* a zawierającej wspomnienia o udziale Polaków w Rewolucji Październikowej i wojnie domowej w Rosji 1917—1921². Wydana przez Książkę i Wiedzę z licznymi ilustracjami, publikacja ta została opracowana przez zespół redakcyjny z Zakładu Historii Partii. Zawiera zbiór wspomnień składający się z 103 pozycji, podzielonych na siedem rozdziałów: *Piotrogród roku 1917, Wielkie dni Moskwy, Za waszą i naszą wolność, Na zachodnich rubieżach Kraju Rad, Od morza Czarnego po szczyty Pamiru, Na wielkich szlakach chlebowych i Czerwony sztandar nad Syberią*. Wydawnictwo zaopatrzone w indeksy nazwisk, wykaz organizacji i instytucji występujących w tekście oraz wykaz skrótów. Każda pozycja poprzedzona jest krótką notą biograficzną, opracowaną przez redaktorów i wskazówkami bibliograficznymi. Część wspomnień została przetłumaczona z języka rosyjskiego. Zespół redakcyjny musiał dokonać selekcji wśród 700 relacji zgromadzonych przez Zakład Historii Partii. Większość z nich dotąd nie była nigdzie publikowana, niektóre były publikowane w czasopiśmie radzieckich, ale w zasadzie są niedostępne dla ogółu polskich czytelników.

Chronologicznie wspomnienia zamykają się w granicach od rewolucji lutowej do końca wojny domowej. Obejmują przeżycia Polaków jakich zaznali w okresie rządu tymczasowego i działalności zmierzającej do jego obalenia a następnie

² *Na granicy epok. Wspomnienia o udziale Polaków w Rewolucji Październikowej i wojnie domowej w Rosji 1917—1921*. Pod red. Zbigniewa Iwańczuka, Romana Jurysia, Heleny Kamińskiej, Henryka Malinowskiego Jana Sobczaka. Warszawa 1967.

podczas trwania Rewolucji Październikowej, przebiegu wojny domowej i utrwalania władzy radzieckiej.

Autorzy wspomnień rekrutują się z różnych warstw społecznych. Różny też reprezentują poziom wykształcenia i uzdolnień pisarskich. Przecież większość to ludzie nawykli „raczej nie do pióra, lecz młota, pługa, bagnetu i karabinu”. Wśród wybitnych uczestników rewolucji, jak Bobiński, S. Budzyński, S. Pestkowski, K. Radek — zamieszczono tu relacje szeregowych żołnierzy rewolucji, którzy nie odegrali jakiegś wybitnej roli. To jednak nie zmniejsza wartości tych wspomnień. Są one szczerze i żywe a patos chwili udzielający się wtedy wszystkim przeżywającym rewolucję przemawia z treści. Słusznie powiedziano we wstępie, że „autorzy wspomnień nie wahają się w wielu wypadkach odzwierciedlić w swoim przekazie surowej prawdy o tamtej epoce, wymagającej i ofiar, i krwi, i szybkiej decyzji, od tego bowiem zależało nieraz życie poszczególnych jednostek, istnienie lub nieistnienie całej republiki, całych miast, jednostek, wielkich kolektywów ludzkich a nieraz losów samej rewolucji [...]”

Na tym też, między innymi, polega wartość tej publikacji, że nie jest pobawiona elementów emocjonalnych. Zresztą źródło narracyjne rzadko bywa oczyszczone z tego rodzaju subiektywizmu bez względu na epokę, z której pochodzi.

Charakterystyka źródeł podana we wstępie przez wydawców niepotrzebnie wybiega czytelnikowi naprzeciw, uprzedzając o pewnych nieścisłościach, niewłaściwej czy mylnej ocenie wypadków. Dla historyka zawodowego jest to przekaz narracyjny obciążony z natury rzeczy subiektywnymi osądami. Charakter epoki, szybkość następujących po sobie wydarzeń uniemożliwiała nieraz dokładne relacjonowanie faktów. To nie umniejsza wartości wspomnień, bo oddaje wiernie atmosferę wydarzeń. Natomiast można mieć żal do wydawców, że świadomie zrezygnowali z nadania publikacji charakteru wydawnictwa źródłowego, natomiast dokonali „skrótów merytorycznych”, jak to określono we wstępie. To może budzić pewne obawy u historyka i przy ewentualnym użytkowaniu tych wspomnień nie wystarczy konfrontacja z innymi źródłami, ale trzeba będzie zapoznać się z oryginałem. Brak komentarza uniemożliwia orientację jak daleko zostały posunięte owe „skrótorytoryczne”.

Mimo tych, dyskusyjnych może uwag, publikacja należy do bardzo ciekawych i cennych pozycji, jako materiał świetnie oddający klimat dni Rewolucji Październikowej i jej zmagania z kontrrewolucją.

Z kolei pragnę zwrócić uwagę na cenną pozycję, ale już o innym charakterze. Jest to rozprawa Walentyny Najdus *Polacy w rewolucji 1917 roku*³. Praca składa się z dziewięciu rozdziałów, zakończenia, wykazu zespołów archiwalnych oraz indeksu nazw geograficznych. Wstępu nie ma. Autorka wkracza od razu *in medias res*, pomijając milczeniem dotychczasową literaturę przedmiotu, która jest już niemała. Mimo tego, że tytuł sugeruje, iż rozprawa dotyczy okresu rewolucji 1917 r. jednak czytelnik jest przyjemnie zaskoczony bogactwem treści, która wkracza daleko poza ramy chronologiczne. Obfitość materiałów użytkowanych przez autorkę nie ogranicza się do zespołów archiwalnych. Źródła o charakterze urzędowym zostały uzupełnione bardzo ciekawymi informacjami zaczerpniętymi z czasopism, prasy oraz publikacji pamiętnikarskich.

Rozdział pierwszy — *Uchodźczym szlakiem* — przenosi czytelnika do pierwszych lat wojny światowej. Przedstawiono tu całą akcję przymusowej ewakuacji

³ Walentyna Najdus *Polacy w rewolucji 1917 roku*. Warszawa 1967.

ludności polskiej, dokonanej przez władze carskie oraz uchodźstwo dobrowolne, spowodowane obawą przed Niemcami. Ewakuacja przeprowadzona w Królestwie w roku 1915, dotyczyła wielu dziedzin gospodarczych i kulturalnych. Autorka nie ogranicza się do przedstawienia tego procesu, który spowodował olbrzymie ruchy migracyjne, ale również przedstawia dane cyfrowe i rozmieszczenie topograficzne Polaków na terenie Rosji. Przekonywującą ilustrację stanowią wykazy, tablice, mapy oraz zestawienia. Szczególnie ciekawe są liczby uchodźców w konfrontacji z ilością Polaków w Rosji przed masową ewakuacją.

Rozdział drugi — *Na obczyźnie* — zawiera omówienie sytuacji materialnej i kulturalnej wychodźców, organizację ich bytowania w Rosji. Na tle działalności różnego rodzaju komitetów, rysuje się położenie wielotysięcznej rzeszy uchodźców, jeńców wojennych oraz ewakuowanych Polaków. Wylania się też coraz żywsza działalność ugrupowań politycznych i partii.

Rozdział trzeci — *Carat obalony* — poświęcony jest propozycjom i planom związanym ze sprawą polską po ogłoszeniu aktu 5 listopada, koncepcjom utworzenia państwa polskiego, przetargom, nadziejom Polaków po wybuchu rewolucji lutowej. Pisząc o roli Polaków w rewolucji lutowej, autorka stwierdza: „nie zdążyliśmy ocenić roli Polaków w rewolucji lutowej. Wystąpienia miały charakter żywiołowy. Polacy nie tworzyli jeszcze odrębnych jednostek organizacyjnych”. Słusznie też ocenia wspólną walkę robotników polskich z towarzyszami pracy — Rosjanami, ale brak danych w późniejszych ankietach partyjnych czy wspomnieniach, zezwala tylko na fragmentaryczne uchwycenie pewnych wzmianek. O ile rewolucja zaskoczyła obóz narodowy i ugrupowania demokratyczne o tyle została przyjęta z radością przez partie lewicowe. Wyłoniły się jednak trudności w dążeniach do konsolidacji. Coraz też silniej występują tarcia i rozbieżności między poszczególnymi polskimi ugrupowaniami politycznymi w Rosji.

W rozdziale czwartym — *Związki, stowarzyszenia, instytucje* — w dalszym ciągu autorka przeprowadza analizę sytuacji, jaka się wytworzyła po wybuchu rewolucji lutowej, wśród mas Polaków w Rosji oraz objawy fermentu i tendencji scaleniovych. Podkreśla też ożywioną działalność Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, które wzbudzały coraz większą ufność szerokich rzesz uchodźczych. „Najskuteczniejsze okazały się lekcje praktyczne internacjonalizmu”.

Następne cztery rozdziały w zasadzie ciągle jeszcze pełne są rozważań nad sytuacją zaistniałą w okresie między rewolucją Lutową a Październikową. Dopiero ostatni rozdział — dziewiąty — *O władzę Rad* — poświęcony jest wybuchowi powstania zbrojnego w październiku 1917 r. Autorka charakteryzuje sytuację powstałą na skutek tych wypadków wśród uchodźstwa i żołnierzy-Polaków. Przedstawia drogę pełną wahań i tarć, jaką przeszła SDKPiL, która początkowo w dyskusjach nad programem walki o przyszły kształt Polski, wzdrgała się przed uznaniem rewolucjonizującego wpływu tendencji narodowowyzwoleńczych. Właściwie w większości treść całej pracy W. Najdus jest poświęcona zmaganiom politycznym i walkom między obozem umiarkowanym, demokratycznym z jednej strony oraz rewolucyjnym, który tworząc swój program w ogniu dyskusji i namiętnych sporów o przyszłą formę pierwszego państwa socjalistycznego, wciągał w swoje szeregi polskie elementy rewolucyjne, rekrutujące się przede wszystkim spośród SDKPiL. Czytając pracę, odczuwa się wprost namacalnie narastanie atmosfery rewolucyjnej, choć przecież autorka niewiele mówi o samych wypadkach, przedstawiając przygotowanie decydujących poczynań. Na tym też tle zarysowują się sylwetki Polaków uczestników i współorganizatorów zbrojnego powstania. W świetle wywodów autorki uwypukla się znaczenie napływu ok. 3 milionów Polaków do Rosji

w okresie poprzedzającym rewolucję 1917 r. Wśród tych mas rozrzuconych w różnych rejonach olbrzymiego imperium rosyjskiego, rewolucja lutowa znalazła entuzjastyczne przyjęcie, zwłaszcza wśród tych, którzy pragnęli najszybciej powrócić do kraju. Z drugiej strony nastąpiła radykalizacja i rozwarstwienie polityczne, pogłębiające się w miarę stopniowego bankructwa politycznego obozu demokratycznego i burżuazyjnego. Ostatecznie w Rewolucji Październikowej wyłoniła się najwięcej aktywna rola środowiska proletariackiego i żołnierskiego w społeczeństwie polskim w Rosji. Wykaz rozmieszczenia topograficznego polskich organizacji socjalistycznych w latach 1917—1918, obrazuje stosunek liczbowy poszczególnych organizacji partyjnych. Wśród nich na ogólną cyfrę 158 przypada 45 grup SDKPiL, 38 sekcji i grup PPS-Lewicy oraz 65 sekcji PPS. Dokładnie nie udało się autorce ustalić liczebności organizacji socjalistycznych. Sama zresztą stwierdza, że są to dane przypuszczalne. Wydaje się, że wykaz tych organizacji nabrałby wymowy, gdyby przeciwstawić mu pozostałe ugrupowania polityczne, które przecież w tym czasie przejawiały jeszcze bardzo żywą działalność polityczną skierowaną przeciwko rewolucji. Mam tu na myśli działalność endecji. Wnioski końcowe pracy w zasadzie nie przynoszą jakichś zupełnie nowych sformułowań. Natomiast niewątpliwą zasługą autorki jest wydobycie szeregu nowych materiałów nie uwzględnianych w dotychczasowych opracowaniach.

Wśród publikacji związanych tematycznie z omówionymi tu pozycjami, należy zwrócić uwagę na wydany pod redakcją Tadeusza Cieślaka i Leona Grosfelda tom rozpraw i studiów pt. *Rewolucja Październikowa a Polska*⁴. Z jedenastu rozpraw stanowiących zawartość książki szczególnie ciekawe są dwie. Henryka Jabłońskiego *Znaczenie rewolucji Październikowej dla kształtowania się bytu narodowo-państwowego i stosunków społecznych w Polsce* oraz Feliksa Tycha *Stosunek SDKPiL, PPS-Lewicy i KPRP do Rewolucji Październikowej*. Pozostałe rozprawy zawierają analizę różnych aspektów znaczenia rewolucji i jej oddziaływanie. Poświęcone są rozważaniom nad stosunkiem poszczególnych partii do rewolucji i wreszcie oddziaływaniu Wielkiego Października na prasę, poezję i literaturę.

Rozprawa Henryka Jabłońskiego przynosi wnikliwą analizę stosunku i propozycji państw zachodnioeuropejskich wobec zabiegów Polaków o utworzenie niepodległej Polski. Autor rozważa program dotyczący sprawy polskiej głoszony przez Lenina, jako decydujący czynnik dla późniejszych decyzji podjętych przez proletariat rosyjski. Przedstawiono tu także problematykę tzw. kwestii polskiej od strony międzynarodowego, a więc także rosyjskiego i polskiego ruchu robotniczego, podkreślając szczególnie znaczenie wysunięcia przez Lenina prawa narodów do samookreślenia.

Poglądom i stanowisku rosyjskiej klasy robotniczej, rewolucji rosyjskiej przeciwstawiono w rozprawie mętne programy mocarstw zachodnioeuropejskich. Zwrot zasadniczy nastąpił dopiero po zwycięstwie Rewolucji Październikowej i ujęciu steru władzy przez bolszewików w Rosji. W rozprawie znajdujemy nowe, krytyczne spojrzenie na propozycje wysuwane w kwestii polskiej przez rządy państw zachodnioeuropejskich i zmiany zachodzące w związku z przebiegiem I wojny światowej. Wpływ zwycięstwa Rewolucji Październikowej na kształtowanie się sprawy niepodległości Polski, wyraził się również w nacisku wywieranym przez masy ludowe w Polsce na burżuazję i zmuszając ją do ustępstw. Niewątpliwie także wielkie znaczenie miało zorganizowanie oraz istnienie Rad Delegatów

⁴ *Rewolucja Październikowa a Polska. Rozprawy i studia*. Pod red. Tadeusza Cieślaka i Leona Grosfelda. Warszawa 1967.

Robotniczych. W ponad stu miastach Królestwa powstały one przecież, działalnością swoją reprezentując interesy klasy robotniczej. Mimo zdlawienia Rad przez reakcję, ich krótka działalność wywarła wpływ na ustawodawstwo socjalne w Polsce.

W rozprawie zużytkowano nowe materiały, które podnoszą jej wartość.

Drugi artykuł w omawianym tomie, który odznacza się ciekawym ujęciem zagadnienia, zajmuje się stosunkiem polskiej lewicy socjalistycznej do Rewolucji Październikowej. Autor obrał bardzo szczęśliwą drogę „z góry rezygnując z zamiaru opisowego potraktowania postawy i działań wymienionych partii”. To co jest rzeczywiście nowe w tej rozprawie, mimo iż obraca się w kręgu wykorzystywanych już często źródeł, to zajęcie się zagadnieniami, które nie były dostatecznie naświetlone w dotychczasowej literaturze przedmiotu. Autor koncentruje się na kilku sprawach. Mianowicie, w świetle materiału przedstawionego tu w formie zbyt często może używanych obszernych cytatów, charakteryzuje początkowo krytyczny stosunek czołowych ideologów SDKPiL oraz PPS-Lewicy do taktyki rewolucyjnej bolszewików, zasady samostanowienia narodów oraz zawarcia pokoju brzeskiego w ówczesnej sytuacji politycznej. Z drugiej zaś strony, wywody autora prowadzą do stwierdzenia, że cała polska lewica socjalistyczna głosiła przekonanie, iż Rewolucja Październikowa stworzyła wzory uniwersalne dla rewolucyjnego proletariatu całego świata. Przede wszystkim zaś system Rad. Podkreślono także w rozprawie bardzo silnie, że Rewolucja Październikowa nie była dla polskiej lewicy zjawiskiem związanym tylko z Rosją. Przeciwnie, wiązało się to w przekonaniu polskich rewolucjonistów z dalszą rewolucją międzynarodową. Nie wyobrażano sobie nawet inaczej zwycięstwa rewolucji, jak tylko przez dalszy jej pochód do krajów zachodniej Europy. Te nadzieje były oparte na wypadkach rozgrywających się w Niemczech, na Węgrzech, Austrii. Głoszono też poglądy wojny rewolucyjnej. Było to sprzeczne z poglądami Lenina, który jak wiadomo, był przeciwnikiem „eksportu rewolucji”.

Stosunek SDKPiL do rewolucji Październikowej, w zasadzie nie wymaga dodatkowych argumentów, wobec znanych powszechnie faktów, a zwłaszcza takich jak udział jej wybitnych przedstawicieli zarówno w przygotowaniu zbrojnego powstania w październiku, jak obecność ich w kierowniczych organach rewolucji. Nie mniej, autor wyraźniej jeszcze sprecyzował linię postępowania SDKPiL, uwydatniając również i krytyczne jej stanowisko w niektórych kwestiach, co zresztą jeszcze mocniej podkreśla faktyczne zaangażowanie lewicy socjalistycznej w dzieło rewolucji.

Mirosława Zakrzewska-Dubasowa